

TYGODNIK SUWALSKI

NR 50(319) ROK VII

11 GRUDNIA 1996

CENA 50 GR (5000 ZŁ)



s. 2

TU SIĘ POLSKA ZACZYNA

Suwalskie w ostatnich latach uzyskało ogromną szansę rozwoju. Zdaniem ministra Pola stworzyło ją otwarcie granic i liberalizację handlu oraz powstanie Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

s. 2

PRZEDŚWIĄTECZNE ZAKUPY

W hali suwalskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji odbyły się III Przedświąteczne Targi Przygraniczne. Uczestniczyło w nich 56 firm, w tym po jednej z Rosji i Litwy.

s. 6

XXVIII SESJA RM

Na sesji suwalskiej Rady Miejskiej 4 bm. panowała wyjątkowa zgodność. Radni podjęli siedem uchwał dotyczących różnorodnych podatków i opłat, które obciążą kieszenie suwalczan w przyszłym roku.

s. 12

W PARTYJNYM KRĘGU

Istnieje już ponad 200 partii politycznych, które w sumie skupiają kilka procent Polaków. Przeciętny wyborca zna nazwy co najwyżej kilkunastu z nich i niewiele wie o ich programach.

WYDARZENIA LOKALNE

PRZEDŚWIĄTECZNE ZAKUPY

W dniach 6 – 8 grudnia w hali suwalskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji odbyły się III Przedświąteczne Targi Przygranicza zorganizowane przez Polsko-Litewską Izbę Gospodarczą. Uczestniczyło w nich 56 firm, w tym po jednej z Rosji i Litwy. Stoiska zwiedziło ponad 6 tysięcy osób. Tak dużą ilość zwiedzających organizatorzy zawdzięczają temu, że główną for-

Zorganizowano też zbiórkę darów potrzebującym materialnej pomocy dzieciom z Grodna. Na apel odpowiedziało 16 wystawców i jedna osoba prywatna.

O opinie dotyczące imprezy targowej poprosiliśmy niektórych jej uczestników.

Ewa Giedroń – przedstawicielka ZPU „Prawda” w Olecku: – *Jesteśmy na targach PLIG po raz drugi, w ubiegłym roku byliśmy w Grodnie. Jesteśmy z tej imprezy zadowoleni i prawdopodobnie będziemy uczestniczyć w kolejnych.*

Eugeniusz Sokółowski – główny specjalista ds. produkcji PSS SPOŁEM w Białymstoku: – *Uczestniczymy w waszych imprezach targowych już siódmy raz, chwalać ich organizację i efekty handlowe. W Suwałkach zaopatrujemy bezpośrednio 30 sklepów w szeroki asortyment pieczywa. Odwiedzający nasze stoisko klienci znali już prezentowane na nim wyroby piekarnicze. Skarżyli się na brak ciągłej ich sprzedaży w suwalskich sklepach. Zachęcając do kupowania nagrodzonych pucharem bułek musli, obiecujemy wkrótce poprawić zaopatrzenie w każdym asortymencie.*

Włodzimierz Królak – dyrektor ds. sprzedaży na region północno-wschodni BAKOMY – znanego producenta jogurtów z Elżbietowa, woj. skierniewickie (jednej z wyróżnionych przez PLIG) – oraz **Ryszard Sokółowski** – kierownik oddziału w Białymstoku: – *Jesteśmy w Suwałkach po raz trzeci. Mamy umowy handlowe z dwiema naszymi hurtowniami i spółdzielnią mleczarską. Wartość miesięcznej sprzedaży naszych jogurtów wynosi ok. pół miliarda starych złotych. Uważamy, że można ją znacznie zwiększyć, gdyż na tych targach w ciągu tylko trzech dni utargowaliśmy sto milionów. Nie przypuszczaliśmy, że spotkamy się*

z tak dużym zainteresowaniem. Musieliśmy nawet zorganizować interwencyjne dostawy z Białegostoku. Specjalnie na suwalskie targi przygotowaliśmy owocowy deser jogurtowy. Wkrótce w waszym mieście otworzymy nasz magazyn.

Kacper Dziedzzyk – zwiedzający: – *Jedynym mankamentem jest to, że z imprezy tej może skorzystać tak niewielka ilość mieszkańców na-*

szego miasta. Okazało się, że za mało wziętem pieniędzy, gdyż nie spodziewałem się tak szerokiej oferty przydatnych w domu produktów.

Kolejnymi targami organizowanymi przez PLIG będzie prezentacja polskich firm w Wilnie w połowie stycznia przyszłego roku oraz lutowe V Targi Przygranicza w Suwałkach.

Zygmunt Gałaszewski



Targowa ekspozycja białostockiej PSS SPOŁEM.

TU SIĘ POLSKA ZACZYNA

W suwalskiej siedzibie Unii Pracy z dziennikarzami spotkał się **Marek Pol** – pełnomocnik rządu ds. reformy administracyjno-gospodarczej państwa.

Zdaniem ministra, Suwalskie w ostatnich latach uzyskało ogromną szansę rozwoju. Stworzyło ją otwarcie granic i liberalizacja handlu oraz powstanie Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Nie ma natomiast gwarancji wykorzystania tych czynników rozwojowych.

SSSE nastawiona jest na mały i średni kapitał spoza Suwałk. Ułatwia to szybkie pozyskanie inwestorów, a tym samym złagodzenie skutków bezrobocia. Minister podkreślał znaczenie wiarygodności spółki zarządzającej strefą i konieczności stworzenia jej warunków działania przez wiele lat.

Dodatkowym czynnikiem rozwoju jest jedyna droga z pozostałej części Polski prowadząca na Litwę. Inne województwa, chcą czy nie chcą, muszą z niej korzystać. Mogą więc rozwijać się tu produkcja, handel, gastronomia, hotelarstwo.

Słyszałem kiedyś, że u was się Polska kończyła. Była ściana, a pod ścianą leżało Suwalskie – powiedział mnister na zakończenie konferencji. – Teraz okazuje się, że jest wprost przeciwnie – to tu się nasz kraj zaczyna! Wiele jednak zależy od operatywności zarządu SSSE i lokalnych władz. Nie bez znaczenia jest też promocja. Od powodzenia działalności SSSE, a nie od losów podziału administracyjnego kraju, zależy przyszłość Suwalszczyzny.

(zg)



Fot. Z. Gałaszewski

Targi uroczyste otworzył... Święty Mikołaj.

mą targów była przedświąteczna sprzedaż kiermaszowa. Nie tylko handlowcy, ale i poszczególni konsumenci mogli kupić atrakcyjne produkty żywnościowe – wędliny, pieczywo, jogurt, kawę oraz przemysłowe – zabawki, ubrania, kosmetyki, rowery.

Tradycyjnie już organizatorzy przyznali dwie nagrody i 7 wyróżnień najlepszym, ich zdaniem, wystawcom. Puchar prezydenta PLIG otrzymała PSS SPOŁEM z Białegostoku za pasztet sojowy i bułeczki musli. Natomiast puchar dyrektora Biura PLIG wręczono Zakładom Produkcyjno-Usługowym „Prawda” z Olecka za piękne zabawki, a szczególnie za łosia.

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ 1 grudnia odbyło się walne zebranie członków Unii Pracy województwa suwalskiego. Wybrano 7-osobową Radę Okręgu (przewodniczącym został Stanisław Fietkiewicz), powołano komisję rewizyjną i sąd koleżeńcki. Przyjęty też został apel do społeczności naszego województwa, który dotyczył m.in. kwestii związanych z przyszłorocznymi wyborami parlamentarnymi, niewyrażeniem zgody na likwidację województwa suwalskiego oraz nieuzasadnioną podwyżkę cen za energię elektryczną. Omawiano również sprawę poparcia dla SSSE.

★ Wigierski Park Narodowy został powiększony o blisko 50 hektarów. Są to tereny przekazane przez Państwowy Fundusz Ziemi i Lasy leśne. Teraz WPN będzie zaj-

mował teren 15.085 ha.

★ Pięciu przedstawicieli naszego województwa (Elżbieta Rzemieniecka – dyrektorka Kolegium Języków Obcych w Suwałkach, Romuald Łanczkowski – rzecznik praw ucznia, Bohdan Dyjuk – dyrektor augustowskiego Zespołu Szkół Budowlano-Elektrycznych, Waldemar Wasilewski – dyrektor LO w Olecku oraz Jan Kowejsza – wiceburmistrz Olecka) uczestniczyło w 18-miesięcznym projekcie pod nazwą „Współpraca partnerska” w ramach programu finansowanego przez Unię Europejską. Od 29 listopada do 1 grudnia w Warszawie polscy i zagraniczni uczestnicy programu podsumowywali półtoraroczną współpracę.

★ 4 bm. odbyła się w Wigrach I

Międzynarodowa Konferencja Naukowa poświęcona współpracy Polski i Litwy w zakresie gospodarki przestrzennej. Konferencję zorganizowali: Instytut Gospodarki Przestrzennej, Ministerstwo Budownictwa oraz Agencja Rozwoju Regionalnego „Ares”.

★ 7 grudnia w Szkole Podstawowej nr 10 w Suwałkach odbyły się Mistrzostwa Okręgu w Tańcu Towarzystwem. Organizatorem imprezy był Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki.

★ Premier rządu Włodzimierz Cimoszewicz zażądał dymisji prezesa i wiceprezesa Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Decyzję taką podjął po licznych doniesieniach prasowych o rodzinnych powiązaniach obu szefów z wysokimi urzędnikami w Warszawie.

Prezes SSSE Jerzy Małysz na ręce ministra przemysłu i handlu przesłał swoją decyzję o dymisji, natomiast wiceprezes SSSE Andrzej Soroka postawił się do dyspozycji akcjonariuszy. (aw)

★ Znak promocyjny „Zielone

Pluca Polski” został zastrzeżony przez Narodową Fundację Ochrony Środowiska. Prawo do jego używania, po wniesieniu odpowiednich opłat, będzie przyznawała kapituła ZPP raz na trzy lata.

★ Otwarty został (30 ubm.) nowoczesny pawilon więzienny przy ul. Wojska Polskiego. Jest w nim 56 cel dla 129 osób. Każdą celę wyposażono w węzeł sanitarny. W planach jest budowa jeszcze jednego pawilonu i remont starego.

★ W sobotę, 14 grudnia, w Białostockim Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych zostanie otwarta wystawa fotogramów Krzysztofa Grabowskiego pt. „Wigierskie nostalgia”.

★ Trwa akcja zbierania pieniędzy na rzecz ofiar podpalenia mieszkania przy ul. Północnej. Zginęła w nim 6-letnia Ola. Akcja, za zezwoleniem władz miasta, ma trwać do końca stycznia. Pieniądze można wpłacać na konto: Bank Spółdzielczy Rutka Tartak O/Suwałki 979801-110783-2706-11/1 z dopiskiem „Pożar”. (mes)

KRONIKA POLICYJNA

W minionym tygodniu (29.11 – 5.12) na terenie województwa suwalskiego zanotowano 57 kradzieży z włamaniem, 9 rozbojów oraz samobójstwo. W 7 wypadkach drogowych 8 osób zostało rannych.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa zatrzymano 43 osoby.

Włamania i kradzieże

Z mieszkania przy ul. Utrata skradziono kuchenkę mikrofalową, wieżę stereofoniczną i czajnik bezprzewodowy. Złodzieje dostali się do podłogi na tzw. pasówkę.

Nieznani sprawcy włamali się do pomieszczeń Orbisu przy ul. Noniewiczza. Skradli metalową kasę pancerną wraz z jej zawartością (ok. 20 tys. zł, bilety autobusowe i różnego rodzaju dokumenty). Kasę, częściowo zatopioną, odnaleziono w jeziorze Okuniowiec. Odzyskano zamknięte bilety i dokumenty.

Z barakowozu na terenie budowy Zakładu Remontowo-Budowlanego przy ul. Wojska Polskiego zniknęły elektroniczne urządzenia o wartości ok. 2,5 tys. zł.

Rozboje

2 bm. o godz. 16.30 napadnięto 12-latkę, który wraz z dwoma kolegami przebywał w parku im. Konstytucji 3 Maja przy ul. Kościuszki. Trzech młodych napastników, grożąc użyciem noża, zabrało im trzy rowery.

Następnego dnia na ul. M. Kopnickiej ok. godz. 13.00 dwóch

13-latków pobiło 12-letniego chłopca. Zabrano mu także zegarek o wartości ok. 65 złotych. O rozboju tym nauczycielka ze Szkoły Podstawowej nr 7 powiadomiła policję. Jeden ze sprawców został zatrzymany i okazało się, że był poszukiwany przez Sąd Rodzinny w Suwałkach. Poszkodowany odzyskał skradziony zegarek.

4 bm. prowadzący sprzedaż obwoźną na bazarze przy ul. Sejneńskiej 22-latek oferował szpurek do snopowiązałek. Jeden z klientów zamówił u niego większą ilość sznurka i podał adres, gdzie należy dostarczyć towar. Gdy sprzedawca podjechał pod wskazany adres, czekał tam już na niego drugi nieznanemu mężczyzna. Grożąc pobiciem napastnicy zabrali młodemu handlowcowi ok. 7 tys. zł.

Kradzieże samochodów

W ubiegłym tygodniu w naszym mieście skradziono dwa czerwone polonezy: z ul. Witosa (o numerze rejestracyjnym SWX 6198), z ul. Wojska Polskiego (SUN 6816) oraz z ul. Mickiewicza ciemnoczerwonego fiata 126p (SUW 8472).

Profanacja grobów

30 listopada na cmentarzu prawosławnym przy ul. Zarzecze stwierdzono zniszczenie kilku grobów. Poprzewracane zostały krzyże, skradziono też niektóre elementy ogrodzeń nagrobków (łańcuchy, rurki).

★ 4 bm. wznowiła działalność zmodernizowana księgarnia przy placu Piłsudskiego 1. Na zdjęciu: uczestnicy uroczystości oglądają archiwalne fotografie dokumentujące historię księgarni. (zg)



Fot. Z. Gałaszewski

★ 6 bm. po Suwałkach jeździł Mikołajkowy Autobus Radia 5. Zbierano upominki na rzecz Społecznej Organizacji Przyjaciół Dzieci „Przystań”. (aw)



PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent **Grzegorz Wołagiewicz**:
 ★ uczestniczył w XVII Sesji Rady Miejskiej (zdjęcie poniżej),
 ★ spotkał się z dowódcą Warszawskiego Okręgu Wojskowego gen. Julianem Lewińskim,
 ★ wziął udział w posiedzeniu Komisji Edukacji Związku Miast Polskich, które odbyło się w Siedlcach. (ag)



Fot. Z. Gałaszewski

ZARZĄD MIASTA

Pojazdy dla niepełnosprawnych

Na posiedzeniu 3 bm. Zarząd Miasta, po przeanalizowaniu informacji na temat ilości osób korzystających z pojazdów przystosowanych do przewozu osób niepełnosprawnych, postanowił przygotować projekt uchwały Rady Miejskiej dotyczący podwyższenia od 1 stycznia 1997 roku opłaty stałej za tego typu usługi do 1,5 zł (dotychczas 1 zł). Decyzja taka podyktowana jest znacznym wzrostem kosztów przewozu, a ceny za usługę nie były zmienione od dwu lat.

Przetarg

Zaakceptowano wyniki przetargu na wykonanie remontu szaleatów w budynku Urzędu Miasta. Zgodnie z wnioskiem komisji przetargowej zadanie to wykona Zakład Rzemieślniczy A.

Pszonaka za 27.541,41 złotych.

Obowiązek szkolny

W posiadaniu Wydziału Edukacji Urzędu Miasta jest wiele tytułów wykonawczych wystawionych przez dyrektorów szkół podstawowych dotyczących egzekucji obowiązku szkolnego. Zarząd Miasta zdecydował się wystąpić w tej sprawie do Kuratora Oświaty, który - w przekonaniu Zarządu - jest właściwym organem egzekucyjnym. Fakt przejęcia prowadzenia szkół podstawowych przez samorząd jest w tym przypadku bez znaczenia, gdyż przestrzeganie przepisów dotyczących obowiązku szkolnego nadal mieści się w zakresie nadzoru pedagogicznego (sprowadzonego przez Kuratorium Oświaty).

(ag)

PRZEDSTAWIAMY...



Fot. Z. Gałaszewski

Mieczysław Modzelewski urodził się 21 kwietnia 1952 r. w Gołdapi. Tam ukończył Szkołę Pod-

stawową i Liceum Ogólnokształcące. Następnie studiował na Wydziale Elektrycznym Politechniki Warszawskiej na kierunku automatyka. Jest również absolwentem Podyplomowego Studium Menedżerskiego Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Pracę zawodową rozpoczął w suwalskich Zakładach Płyt Wiórowych, w których przepracował blisko 10 lat. Później pracował w POLAM-ie. Następnie, jako projektant, w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Realizacji Inwestycji. Od początku lat 90. pracuje w Urzędzie Miejskim w Suwałkach. Od 2 września br. pełni obowiązki naczelnika Wydziału Polityki Społeczno-Gospodarczej.

(aw)



Fot. Z. Gałaszewski

Z okazji mikołajek pani wiceprezydent **Barbara Klimiuk** spotkała się w Urzędzie Miasta z dziećmi. Szczegóły w następnym numerze.

30 LISTOPADA ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

Kazimierz Paszkowski i Danuta Sztabkowska

W DNIACH

29 LISTOPADA – 5 GRUDNIA SPORZĄDZONO 39 AKTÓW URODZEŃ, W TYM 21 MIESZKAŃCOM SUWAŁK

Olga Dobrzyjałowicz (c. Leszka i Elżbiety) ❖ Karolina Polakowska (c. Dariusza Antoniego i

Elżbiety Joanny) ❖ Adrianna Kap (c. Dariusza Wincentego i Alicji) ❖ Martyna Czerniecka (c. Grzegorza i Ludgardy Saturniny) ❖ Barbara Rouf (c. Józefa i Katarzyny) ❖ Marlena Liszewska (c. Zenona i Alicji) ❖ Natalia Modrakowska (c. Tomasza Tadeusza i Lidii) ❖ Żaneta Iwińska (c. Tomasza i Renaty) ❖ Izabela Kramarewicz (c. Dariusza i Bogusławy) ❖ Monika Rólkowska (c. Mariusza i Krystyny) ❖ Aleksandra Krupińska (c. Andrzeja Jana i Anetty Joan-

ny) ❖ Olga Nowakowska (c. Antoniego i Terezy) ❖ Karolina Safinowska (c. Jacka i Beaty) ❖ Maria Janczylik (c. Edmunda i Barbary) ❖ Michał Dziemianowicz (s. Janusza i Marty Bernardy) ❖ Mateusz Giczewski (s. Leszka i Beaty) ❖ Patryk Dubicki (s. Mariana i Krystyny) ❖ Jakub Ekstowicz (s. Tomasza i Małgorzaty) ❖ Piotr Janusz Tylman (s. Roberta i Alicji) ❖ Kamil Kopko (s. Dariusza i Moniki) ❖ Radosław Lewoń (s. Stanisława i Justyny Iwony)



Fot. Z. Gałaszewski

przeznaczyć na inwestycje, ponieważ jestem przedsiębiorcą budowlanym? Zapewne tak, lecz nie tylko dlatego, że moja załoga będzie miała zajęcie, a firma zapewnione dalsze istnienie, lecz i zarazem dlatego, że taka jest potrzeba miasta, jego rozwoju, porządkowania, bezpieczeństwa w każdym calu – czy to będzie nowoczesny dworzec, czy nowoczesna i bezpieczna ulica z dobrymi rozjazdami, oświetleniem, czy wreszcie nowa szkoła na Północy III. Należy tu wspomnieć o realizacji szeregu inwestycji w zakresie uzbrojenia terenu – zarówno w części starego miasta (likwidacja wylewających się szamb), jak i na nowych osiedlach (wodociąg, kanalizacja, energia elektryczna, drogi i chodniki). Można ten temat

skiego, a poza tzw. mieszkaniówką – budowa od podstaw szkoły podstawowej w Węgorzewie, różnego rodzaju uzbrojenia terenu w infrastrukturę. Jesteśmy też podwykonawcą na budowie szkoły podstawowej na osiedlu Północ III w Suwałkach. W ostatnich pięciu latach PBM oddało do użytku ok. 700 mieszkań, 220 garaży i szereg innych obiektów, np. Zakład Utylizacji Odpadów Komunalnych, dyspozytornię na terenie oczyszczalni ścieków.

– Wiadomo, że na nowe własne mieszkania stać teraz niewielu ludzi. Czy ma Pan jakąś receptę na tani dom?

– Tak, to prawda, że mieszkania w nowym budownictwie są drogie. W Suwałkach cena metra kwadratowego powierzchni użytkowej mieszkania waha się w granicach 950 – 1100 zł, w Augustowie – od 1300 do 1550 zł, w Białymstoku – od 1200 do 1600, natomiast w Warszawie od 1600 do 2500 zł za mkw. Te różnice zależą od zamożności przyszłego właściciela i lokalizacji mieszkania (np. jakie osiedle, które piętro), natomiast materiały użyte do wybudowania mieszkań, technologia i jakość są w poszczególnych miastach bardzo zbliżone. Budownictwo w Suwałkach jest najtańsze ze względu na niezłą organizację w przedsiębiorstwach budowlanych, niskie płace pracowników zatrudnionych na budowach oraz bardzo niską rentowność firm wykonawczych, zamkającą się w granicach 3 – 5 proc. wartości produkcji. Mówiłem o cenach nowych mieszkań, ale mieszkania starsze, np. 3-, 5-, 8-letnie, osiągają na wolnym rynku cenę 70 – 90 proc. wartości nowego mieszkania. Dzieje się tak za sprawą polityki, a w zasadzie jej braku, odnośnie rozwiązań systemowych, jakich spodziewałoby się niejedno młode małżeństwo oczekujące na własne „M”, jak również każda spółdzielnia i firma budowlana. W obecnym systemie, bez programu budownictwa mieszkaniowego, od kilku już lat nie istnieje recepta na tani dom, dostępny dla każdej średnio zamożnej rodziny. To, co słyszymy w środkach masowego przekazu o tanich kredytach, kasach mieszkaniowych itp., to tylko pozory. W ostatnim okresie nawet uzyskanie ulgi podatkowej z tytułu kupna, budowy lub remontu mieszkania zostało znacznie ograniczone. Moim zdaniem, sytuacja rodzin oczekujących w naszym mieście na tańsze mieszkanie jest trudna. W najbliższym czasie przedstawimy, jako komisja, Radzie Miejskiej kilka propozycji w tym zakresie, np. budowę budynku komunalnego, odzyskiwanie starych zasobów komunalnych i oddawanie do remontu siłami własnymi lub sprzedaż w drodze przetargu obiektu komunalnego i zastosowanie szeregu ulg osobie – firmie, która przeznaczy własne środki na uzyskanie mieszkań. Jest jeszcze kilka innych rozwiązań, które przedstawię w najbliższym czasie.

– Do tej pory zrobiono jednak w tym względzie niewiele, a właściwie nic...

ZIELONE ŚWIATŁO DLA INWESTYCJI?

Z wicedyrektorem Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego, radnym **JÓZEFEM ZAWADZKIEM**, rozmawia **Anatolia Gagacka**.

– Konstruowany jest właśnie budżet miasta na rok przyszły. Pan, jako członek Komisji Finansowo-Gospodarczej, jest mocno zaangażowany w tę pracę. Z kolei jako szef przedsiębiorstwa budowlanego zapewne chciałby Pan, aby więcej pieniędzy przeznaczyć na inwestycje...

– Tak! Komisja Finansowo-Gospodarcza, której jestem członkiem (nawiasem mówiąc, świadomie wybrałem uczestnictwo w tej komisji i komisji gospodarki przestrzennej i ochrony środowiska) skupia radnych, którzy na co dzień mają bardzo wiele wspólnego z działalnością gospodarczą. Konstruowanie budżetu miasta i jego realizacja są zbliżone do tego, co jest w naszych zakładach (firmach, przedsiębiorstwach), którymi kierujemy. Różnica polega na tym, że budżet miasta opiera się na pieniądzach podatników, dotacjach, subwencjach, różnego rodzaju opłatach i wpływach. Mamy więc świadomość, że wpływy te mają być wydatkowane w kolejności potrzeb społecznych, np. na oświatę i wychowanie, gospodarkę komunalną i mieszkaniową, kulturę, ochronę zdrowia, opiekę społeczną itd. Inwestycje stanowią jeden z ważniejszych działów, bez których miasto stałoby w miejscu – bez perspektywy rozwoju (za każdym razem budowany jest na ten temat oddzielny załącznik do budżetu, niejednokrotnie kontrowersyjny, wielokrotnie dyskutowany i poprawiany, zanim trafi pod obrady Rady Miejskiej). W zadaniach budżetowych na rok 1997 Komisja Finansowo-Gospodarcza chce uporządkować ich kolejność pod kątem ważności (w naszym odczuciu – słusznym) poszczególnych inwestycji realizowanych w 1996 r., a kończonych w 1997 r., jak nowo rozpoczynanych i planowanych na dalsze lata.

Czy uważam, że więcej pieniędzy trzeba

rozвивać bardzo szeroko, ponieważ potrzeby miasta są ciągle bardzo duże. Zapraszam zatem czytelników „TS” do dyskusji na temat programu inwestycyjnego Rady Miejskiej na najbliższe lata.

– Wiadomo jednak, że połowę miejskiego budżetu pochłonie oświata. Jeśli dodać do tego inwestycje w takim zakresie, jakiego miasto potrzebuje, to niewiele zostanie na inne zadania...

– Każda złotówka wydana z budżetu miasta na inwestycje winna być wsparta różnego rodzaju środkami z zewnątrz, formami dotacji, subwencji itp. Jest wiele źródeł dofinansowania, choć niewątpliwie warunki ich otrzymania są bardzo trudne i wymagające. Ponadto jestem przekonany, że każda inwestycja, jaka powstanie w najbliższym czasie, będzie dobrze służyła mieszkańcom.

– Czy, to że został Pan radnym, wpłynęło w jakiś sposób na kondycję Pańskiego przedsiębiorstwa?

– Nie, ponieważ funkcja społeczna pełniona przez radnego na rzecz całego miasta powoduje inne spojrzenie (przynajmniej w moim przypadku) na problemy nie tylko własnej załogi i kondycji firmy, którą kieruję, lecz na całość spraw miasta, w tym przedsiębiorstw i zakładów podległych Radzie Miejskiej. Widzi się wtedy potrzeby społeczne zdecydowanie jaśniej i szerzej, a tym samym problemy własnego przedsiębiorstwa odsuwają się niejako na dalszy plan.

– Jaka jest kondycja Pańskiego przedsiębiorstwa? Czy dużo budujecie?

– Krótko mówiąc – istniejemy. Forma przedsiębiorstwa jest niezła, choć mogłaby być lepsza. Główny zakres robót to budownictwo mieszkaniowe, w szczególności wielorodzinne przy ul. E. Plater oraz jednorodzinne przy ul. Sikor-



pewni, czy głosują nad autopoprawką, czy projektem uchwały. W związku z tym uchwałę uchylono i podjęto (przy sześciu głosach przeciwnych) taką samą, z wyjątkiem terminu jej wejścia w życie. Od 1 stycznia za pobór wody będziemy więc płacić w gospodarstwach domowych 0,65 zł za metr sześcienny, a za ścieki złotówkę.

(język przyrodniczy). Zdaniem pracowników, jest to dopuszczalne. Zdaniem obecnych na sesji sołtysów, chwasty na łąkach rosną (język rolniczy). Po burzliwej dyskusji punkten z uchwały skreślono. W zamian (również na wniosek W. Jankowskiego) dopisano, że zwolnione z podatku rolnego są grunty podtopione lub zatopione w wyniku dzia-

taką samą zasadę jak w roku bieżącym, czyli

maksymalne możliwe stawki

(wzrost o ok. 25 proc.). Za popularnego „malucha” płacić więc będziemy w przyszłym roku do kasy miejskiej 60 złotych, a np. za poloneza 225 złotych. W uchwale obowiązującej w roku 1996 pojazdy wyposażone w katalizator spalilin lub przystosowane do spalania gazu propan-butan mogły korzystać z 50 proc. zniżki. W roku przyszłym ulga ta została zmniejszona do 20 proc. (na wniosek radnego **Marka Giedrojcia**).

Radni dokonali również zmian w tegorocznym budżecie.

Dochody miasta

zwiększyły się o 30.426.53 złote z funduszu Struder (na sfinansowanie nie zespołu parkingów przy ul. Noniewiczza) i 95.650 złotych z budżetu wojewódzkiego na wniosek ministra Edukacji Narodowej (na zadania oświatowe).

W związku z tym, że Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki w Warszawie przyznał na wniosek Urzędu Miasta środki (100 tys. zł) na dofinansowanie remontu i modernizację stadionu piłkarskiego przy ul. Zarzecze, aby pozyskać je zaliczkowo, Rada Miejska musiała wskazać źródło, z którego mógłby nastąpić ewentualny ich zwrot w przypadku niezgodnego z przeznaczeniem wykorzystania. Radni podjęli uchwałę, że wystawiony zostanie na rzecz UKFiT weksel *in blanco*, a ewentualne pokrycie zobowiązania nastąpi z rezerwy budżetowej.

Ostatnie uchwały dotyczyły zmian w statucie miasta i regulaminie organizacyjnym Urzędu Miasta. Zmiany dotyczyły stworzenia możliwości powierzenia jednemu z członków Zarządu Miasta pełnienia funkcji w ramach stosunku pracy. Wiąże się to z długotrwałą absencją chorobową wiceprezydenta **Cezarego Ostrowskiego**. Przeciw uchwale protestowali radni prawicy. Podkreślali, że członkowie zarządu dobrze sobie radzą, a poza tym pociągnie to za sobą pewne wydatki. Mimo propozycji radnego **Leszka Lewoca**, aby odrzucić wniosek w całości, uchwałę podjęto.

Anatolia Gagacka

W następnym numerze interpelacje radnych.

XXVIII Sesja Rady Miejskiej w Suwałkach

ZADZIWIAJĄCA ZGODNOŚĆ

co do wysokości podatków i opłat

Na sesji suwalskiej Rady Miejskiej 4 bm. panowała wyjątkowa zgodność. Radni podjęli siedem uchwał dotyczących różnorodnych podatków i opłat, które obciążą kieszenie suwałczan w przyszłym roku. Rozpoczęło się od uchylenia podjętej na poprzedniejszej sesji uchwały w sprawie opłat

za wodę i ścieki,

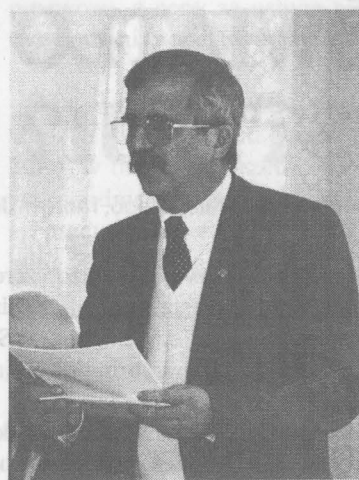
w stosunku do której Wojewoda Suwalski na wniosek radnych Klubu Chrześcijańskiego wszczął postępowanie o stwierdzenie nieważności. Podczas omawiania projektu tej uchwały zgłoszono dwa wnioski. Jeden z nich został przegłosowany i odrzucony. Drugi, dotyczący uchwały przedstawionej jako autopoprawka Zarządu Miasta, został przyjęty. Mogło zachodzić podejrzenie, że radni nie byli

Pozostali odbiorcy zapłacą za wodę 0,85 zł za metr sześcienny, a za ścieki 1,20 zł.

Atmosfera

prawdziwej wieży Babel

zapanowała podczas omawiania projektu uchwały w sprawie trybu i szczegółowych warunków zwolnienia od podatku rolnego użytków rolnych, na których zaprzestaną produkcji rolnej w 1997 roku. Dyskutowano w trzech językach: przyrodniczym, prawniczym i rolniczym. Problemem spornym był jeden z warunków zwolnienia, który mówił że „na użytkach zielonych wyłączonych z produkcji obowiązują również niszczenie chwastów wynikające z obowiązku ustawowego”. Zdaniem radnego **Włodzimierza Jankowskiego**, pojęcie „chwastów na użytkach zielonych” nie istnieje



Fot. Z. Gałaszewski

Radny Ryszard Łapiński

łania bobrów. – *Z podatku rolnego zwolnione są grunty klasy V i VI. Tylko kto głupi zgłosiłby, że ma takie grunty, bo wtedy musiałby niszczyć chwasty i odłogować ziemię w czarnym ugorze* – podsumował uchwałę sołtys z Krzywólki.

Bez dyskusji przyjęto uchwałę w sprawie zarządzenia poboru w drodze inkasa należności pieniężnych w formie łącznego zobowiązania pieniężnego. Pod tak długim i mądrym określeniem kryje się zwykłe zbieranie podatków przez sołtysów.

Za psa

w przyszłym roku płacić będziemy 20 złotych (w tym roku 17 zł). Zgodnie z ustawą maksymalna stawka tego podatku mogłaby wynosić 22,86 złotych. Proponowana podwyżka nie przekracza więc wskaźnika inflacji. O 50 proc. mniej płacić będą właściciele posesji, ale dotyczy to tylko jednego psa.

O 17 proc.,

czyli o wskaźnik inflacji, zwiększono na rok przyszłyienne opłaty targowe.

Uchwała Rady Miejskiej w sprawie podatku od środków transportowych na rok 1997 zachowała

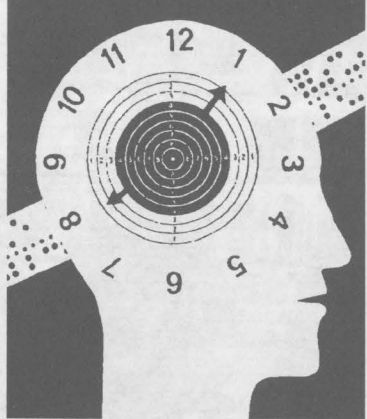


Obecni na sesji sołtysi.

Fot. Z. Gałaszewski

PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ MARIAN LUTO UCZESTNICZYŁ W:

- posiedzeniu Komisji Finansowo-Gospodarczej Rady Miejskiej w sprawie projektu budżetu miasta na rok 1997,
- przewodniczył obradom XXVIII Sesji Rady Miejskiej,
- pełnił dyżur w Biurze Rady Miejskiej (jak w każdy piątek),
- uczestniczył w uroczystej przysiędze w Jednostce Wojskowej.



SONDA „TS”

dziewczyna, bo często się po tej imprezie spotykaliśmy, spędzaliśmy sporo czasu we dwójkę. Ale my po prostu się zaprzyjaźniliśmy, nie znalazłem wcześniej nikogo tak wspaniałego jak ona. Jak to się mówi, mogliśmy razem konie kraść. Zналиśmy siebie doskonale. Ta przyjaźń przetrwała bardzo wiele lat. Monika wyszła za mąż,

PRZYJACIEL NA DOBRE I ZŁE

GRAŻYNA WITKOWSKA – nauczycielka

– Przyjaciela ma się podobno tylko jednego. To taka osoba, do której zwracam się z różnymi sprawami i nie boję się, że zostanie wyśmiana czy źle zrozumiana. Mam kogoś takiego. Znamy się od lat, wprawdzie rzadko się widzimy, bo dzieli nas cały kraj, ale po to są listy i telefony, by nie stracić ze sobą kontaktu.

BOGDAN

– Przekonałem się, że ufać powinno się tylko sobie, dlatego nie ma takiej osoby w moim życiu. Jak ktoś raz się zawiedzie i to mocno, później już jest ostrożny.

JOANNA MILEWSKA – studentka

– Kiedyś wmawiano mi, że rodzice nie mogą być przyjaciółmi, ale to tylko taka obiegowa opinia, która mija się całkowicie z prawdą, przynajmniej w moim przypadku. To właśnie do rodziców chodzę z ważnymi sprawami, im opowiadam o swoich przeżyciach, nawet tych intymnych, oczywiście jeśli potrzebuję kogoś w ogóle o tym mówić. Dzięki temu zdobyłam ich zaufanie; wiedzą, czego się mogą po mnie spodziewać, czego oczekiwać i dlatego nie ma między nami konfliktów pokoleniowych. Mam też przyjaciółkę wśród koleżanek ze szkolnej ławy, ale ta przyjaźń jest już zupełnie inna.

PAWEŁ TYLECKI

– Kiedyś, na jakiejś imprezie u kolegi poznałem Monikę. Wszyscy myśleli później, że to moja

ja się ożeniłem. Czy się widujemy? Tylko podczas świąt, na które przyjeżdża w nasze rodzinne strony.

RENATA – pracownica szpitala

– Nie mam przyjaciół i wcale się z tego powodu nie czuję pokrzywdzona. Czy każdy musi ich mieć?

ROMAN MARZEC

– To mój brat. Zbliżyła nas śmierć ojca. Od tej pory układa się między nami znacznie lepiej niż wcześniej, a poza tym potrafimy rozmawiać o istotnych, prywatnych sprawach.

DANUTA SADŁOWSKA

– Moją przyjaciółkę poznałam tak dawno, że nie pamiętam, kiedy to było. Znamy się po prostu od zawsze. Jedyna rzecz, która nas naprawdę różni, to poglądy polityczne. Często na tym tle dochodzi do różnych nieporozumień, co nie znaczy, że się kłócimy – wymieniamy tylko swoje opinie. Nie zmienia to jednak faktu, że jesteśmy sobie szczególnie bliscie.

LUCYNA – uczennica liceum

– Przyjaciół mam wielu. Fajni ludzie, trochę zwariowani, ale bardzo ich lubię. Gadamy o takich rzeczach, że wstyd komuś z zewnątrz powtarzać te wszystkie bzdury, bo pomyślałby, że jesteśmy stuknięci. Czujemy się w swoim gronie bardzo swobodnie, czasami bardziej niż we własnych domach. Nie chcę myśleć, że kiedyś trzeba będzie się rozstać.

Notowała: **Anna Wasilewska**

Dokończenie ze strony 5

– Uważam, że miasto przegapiło uzyskanie kilku obiektów porzuconych lub nie chcianych. Mam na myśli niektóre obiekty upadłych przedsiębiorstw, które można było adaptować na mieszkania. Takich mniejszych lub większych budynków z terenu miasta mógłbym wymienić kilka. Uważam, że ten temat jest tak ważny, że powinniśmy mieć go ciągle na uwadze jako Rada Miejska, a od czytelników „TS” również oczekujemy propozycji rozwiązań problemu mieszkaniowego naszych mieszkańców.

– **Jak ocenia Pan gospodarkę gruntami w naszym mieście? Czy**

bliższe lata ma dobre perspektywy – ciągle rozbudowuje się os. Północ.

– **Na jak długo wystarczy w Suwałkach terenów uzbrojonych pod realizację inwestycji?**

– Ogólnie rzecz biorąc, terenów w pełni uzbrojonych pod budownictwo mieszkaniowe mamy bardzo mało, lecz wszystko zależy od tempa rozwoju miasta i dostępności kredytów inwestycyjnych. Obecnie działamy na zasadzie łatania dziury, „skacząc” z osiedla na osiedle, ponieważ – jak już wspomniałem – grunty na tychże osiedlach zostały sprzedane bez uzbrojenia. Wymienić należy w szczególności osiedla Hańcza,

ZIELONE ŚWIATŁO DLA INWESTYCJI?

prowadzona jest ona właściwie?

– Pracując w Komisji Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Rady Miejskiej, po dogłębnym przeanalizowaniu tego problemu jeszcze w 1995 r. stwierdziłem już wtedy, że gospodarka gruntami nie istniała. Dziś, pod kierownictwem obecnego naczelnika wydziału geodezji i przy wielkim jego zaangażowaniu, kończy się ich komunalizację. Uporządkowana została ewidencja gruntów i jest w Urzędzie Miasta bardzo dobre rozpoznanie co do uzbrojenia, przeznaczenia oraz własności. Nie możemy natomiast nadażyć z uzbrojeniem całości gruntów już sprzedanych wraz ze zobowiązaniem wykonania uzbrojenia. Podziwiam natomiast dotychczasowe „krojnie” (bo tylko tak można to nazwać) terenów pod budownictwo mieszkaniowe, gdzie powierzchnia działki budowlanej wynosi np. 130 mkw., aby następnie zaprojektować w tym miejscu tzw. szeregówkę o gabarytach bloku wielorodzinnego. Uważam, że działka budowlana bez względu na formę zabudowy nie powinna mieć mniej niż 250 mkw. powierzchni i zawierać podstawowe uzbrojenie, tj. wodę, kanalizację, energię elektryczną i drogę, co podniesie wartość gruntu i jego atrakcyjność. Wiemy, jakie mamy finanse miasta, ale jednocześnie brak dalszego planu rozwoju, określenia kierunków budownictwa jednorodzinnego. Budownictwo wielorodzinne na naj-

Piastowskie i tereny po byłej jednostce wojskowej na os. Północ. Uważam, że należy myśleć perspektywicznie – na obrzeżu Suwałk powstaną przecież nowoczesne osiedla mieszkaniowe z piękną architekturą, w pełni uzbrojone i do tego powinniśmy zmierzać, pamiętając jednocześnie, że trzeba ratować i ulicę Kościuszki, i Chłodną, i inne.

– **Wiele mówi się o korzyściach, jakie odniesie nasze miasto z lokalizacji specjalnej strefy ekonomicznej. Czy Pańskim zdaniem będzie ona miała wpływ na rozwój budownictwa, a jeśli tak, to w jakim czasie oczekują to mieszkańcy?**

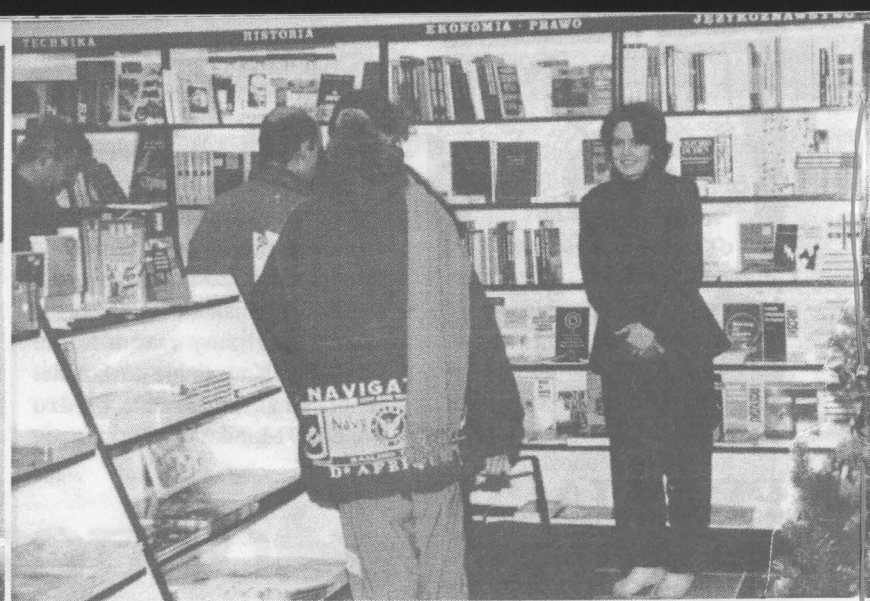
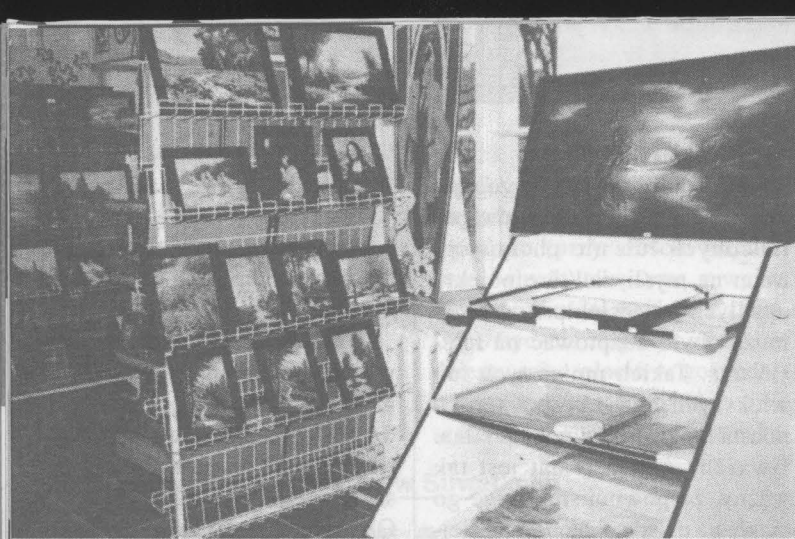
– Jestem przekonany, że decyzja, jaką miasto podjęło, jest bardzo słuszną i w niedalekiej przyszłości, po roku, dwóch (najdalej trzech) będą widoczne pierwsze efekty. Podstawowy skutek to znaczne zmniejszenie bezrobocia, a to spowoduje dopływ gotówki w indywidualnych gospodarstwach i w przyszłości – popyt na mieszkania. Poza budownictwem mieszkaniowym widzę potrzebę dużego zaangażowania potencjału budowlanego w SSSE dla poszczególnych inwestorów, będzie bowiem zapotrzebowanie na infrastrukturę, tj. hotele, bary, sklepy, miejsca relaksu i wypoczynku.

Zapewne jest to dość jasna i bliska perspektywa, czego wszystkim mieszkańcom i sobie życzę.

– **Dziękuję za rozmowę.**

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu, do 15 bm., dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 66-49-24), a od 16 bm. apteka przy ul. Gałaja 4 (tel. 66-49-32).



PRZEDSTAWIAMY: PP „DOM KSIĄŻKI” w Białymstoku – ksi

W ŚWIECIE KSIĄŻKI

Przedsiębiorstwo Państwowe „DOM KSIĄŻKI” w Białymstoku istnieje od 1 stycznia 1950 r. Aktualnie działa na terenie województw białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego za pośrednictwem 46 księgarń, w tym na terenie woj. suwalskiego 12. Dzisiaj w Suwałkach przedsiębiorstwo prowadzi dwie placówki księgarskie – przy placu Piłsudskiego 1 i przy ul. Kowalskiego 17. Jeszcze przed Świątami zostanie oddana do użytku trzecia księgarnia – przy ul. Witosa 4A.

Księgarnia przy ul. Piłsudskiego była przez ostatnie pół roku nieczynna z powodu gruntownej modernizacji. Kto odwiedzi ją dzisiaj, zapewne stwierdzi, że warto było poczekać. Jej lokal, poza znaczącym odnowieniem i nowoczesnym, wyposażeniem, został powiększony o całe piętro. Zwiększenie powierzchni handlowej umożliwiło rozszerzenie asortymentu księgarskiego. Na parterze pozostał dobrze zaopatrzony dział wydawniczy. Ze względu na zbliżające się święta zadbano o to, aby nie zabrakło wydawnictw dziecięcych – od tradycyjnych bajek, do drobnych książeczek z twardymi kartkami dla maluchów. Nowością są książki dla dzieci połączone z kasetami magnetofonowymi, elektronicznymi

grami czy kalkulatorami, k
Dorosłym miłośnikom
dużo tytułów Williama W
daną serię klasyki literac
dawnictwa albumowe, w t
na kraina”, zawierający p
skiej, białostockiej i wileń
dawnictw encyklopedyczn
podręczników szkolnych.

Na piętrze urządzono dz
turalnego. Można tam nab
i zagranicznej sztuki mał
choinkowe, płyty kompakt
ne i magnetofonowe, akty
gry dla dzieci i młodzieży

Księgarnia przy ul. Kow
ofertę, jednak ze względu
pozycje są nieco skromniej
literatury technicznej, praw
gata jest natomiast propozyc

PP „DOM KSIĄŻKI” w
ciuset wydawnictwami o
suwalskich księgarniach
co w naszym kraju ukazu
skim. Aby zaspokoić pot
ne są zamówienia na now
dzi się nie oprocentowan
da indywidualne półki, spr
zycie z innych księgarń, n

W suwalskich księgar
dziesięć osób. Wynagrod
nie jest wysokie – nie prz
krajowej. Najwięcej spr
cięcej, poradników i pow

Księgarnia przy ul. Piłs
jest czynna od poniedziałk
– 18.00, a w soboty pracuj

Księgarnia przy ul. Kow
zaprasza od poniedziałku
18.00 i w soboty pracując





Księgarnie w Suwałkach

książeczek i puzzle. literatury proponuje się Whartona oraz pięknie wyściskiej. Poleca się też wy tym najnowszy – „Zielone zdjęcia ziemi suwalskiej. Nie brakuje też wyznanych, kartograficznych i

złoty artykułów użytku kulabyć reprodukcje krajowej larskiej, zabawki, ozdoby towe, kasety wideofonicztykuły biurowe i szkolne,

suwalskiego 17 ma podobną na szczupłość lokalu projsze, zwłaszcza w zakresie wniczej medycznej itp. Borycja p. ularnych tytułów.

współpracuje z około pięostawcami. Praktycznie w można kupić wszystko to,

uje się na rynku księgarrzeby klienta, przyjmowaowości wydawnicze, prowaą sprzedaż ratalną, zaklarowadza poszczególne ponawet konkurencyjnych.

niach aktualnie pracuje dzenie księgarzy, niestety, zekracza 80 proc. średniejzedaje się literatury dziewieści sensacyjnych.

suwalskiego 1, tel. 66 24 59, ku do piątku w godz. 10.00 ujące w godz. 9.00 – 13.00. walskiego 17, tel. 67 77 36, u do piątku w godz. 10.00 – ce w godz. 10.00 – 14.00.

Zygmunt Gałaszewski

sponsorowana
KSIĄŻKI" w Białymstoku

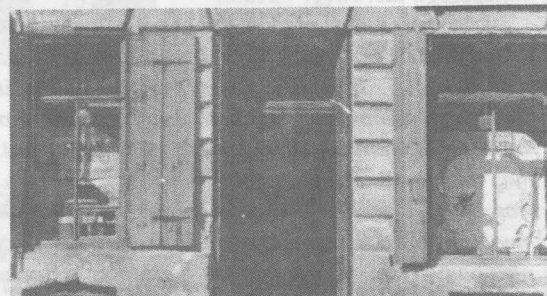
STARA-NOWA KSIĘGARNIA

Zniszczone kamieniczki starówki suwalskiej trudno nazwać wizytówką miasta. Niektórzy właściciele podejmują jednak trud ich remontu. Do takich obiektów należy odrestaurowany budynek przy placu Piłsudskiego 1, w którym mieści się księgarnia. Budynek ten został zbudowany w II połowie XIX wieku. Nie wiemy nic pewnego o projektantach i budowniczych tego obiektu. Napis wykonany na pierwszym podejście schodów podaje inicjały B.P. oraz rok 1897. Inicjały te mogą wskazywać na wykonawcę jedynie klatki schodowej. Data może oznaczać kolejny etap przebudowy obiektu.

W miejscu obecnego budynku pierwotnie był zapewne dom parterowy, który został rozbudowany w drugiej połowie XIX wieku. Wystrój fasadowy nawiązuje do formy architektury rosyjskiej, która jest określana jako styl rusko-bizantyjski. Pozwala to przypuszczać, że projektantów przebudowy budynku należy szukać w kręgu związanym z architektami wojskowymi, którzy pracowali przy budowie suwalskich koszar. Powstawały one na przełomie XIX i XX wieku. W tym samym czasie zbudowano kilka budynków, które otrzymały wystrój elewacji zbliżony do budynków koszarowych. Parter budynku od początku pełnił funkcje handlowe. Na fotografii z 1915 roku widoczne są zarysy reklam. Niestety, nie wiemy, co tam sprzedawano. Po roku 1948 (?) na parterze umieszczono księgarnię, która funkcjonuje do dziś. Odrestaurowane elewacje i wewnątrz budynku powinny zachęcać klientów do odwiedzania „Domu Książki”.

Maciej Ambrosiewicz

Zdjęcie „Domu Książki” z 1953 r.



KONKURS „TRZECH PYTAŃ”

Uważnych Czytelników tekstów o suwalskich księgarniach prosimy o odpowiedź na następujące pytania:

1. Podaj adresy suwalskich księgarni.
2. Podaj numery telefonów suwalskich księgarni.
3. Czy można kupować książki w systemie ratalnym?

Odpowiedzi na zamieszczonym kuponie prosimy przestać (przekazać) w ciągu tygodnia od daty ukazania się numeru do redakcji „TS”. Wśród Czytelników, którzy udzielą poprawnych odpowiedzi, zostaną rozlosowane 3 nagrody ufundowane przez PP „DOM KSIĄŻKI” w Białymstoku.

KUPON KONKURSOWY NR 19/96

Odp. nr 1:

Odp. nr 2:

Odp. nr 3:

ROZWIĄZANIE KONKURSU „TRZECH PYTAŃ”

Nagrody ufundowane przez Wytwórnę Podkładów Strunobetonow KOLBET S.A. w Suwałkach otrzymują:

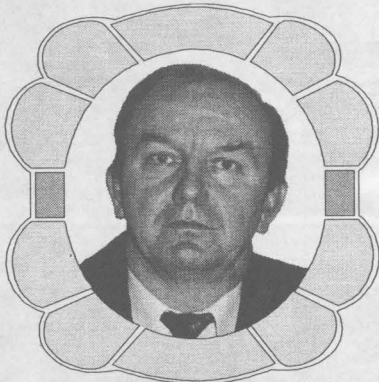
Grażyna Konikowska, ul. Sejneńska 35;

Halina Bielawska, ul. Wigierska 53;

Stanisław Boguszewski, ul. E. Plater 30.

W roli „sierotki” wystąpił Jan Szczęsny.

Nagrody prosimy odebrać w siedzibie redakcji „Tygodnika Suwalskie Urząd Miasta, pok. 128.



*Zwierciadłko
Mieczysław Jurewicz*

MIECZYŚLAW JUREWICZ

wykształcenie wyższe,
nauczyciel, kurator oświaty

1. **W co wierzę?**
W ludzi.
2. **Kogo podziwiam i za co?**
Nie podziwiam, a szanuję i doceniam ludzi rozważnych i uczciwych.
3. **Najbliższa moich poglądów jest partia...**
Lewica
4. **Ostatnio przeczytałem (obejrzałem) i polecam to innym...**
„Czy foka jest biała” Cz. Centkiewicza.
5. **Co chciałbym zmienić w swojej osobowości?**
Nie ma takiej potrzeby – chyba że...
6. **Jakie kobiety zwracają moją uwagę?**

Pogodne, życzliwe.

7. **Ulubione potrawy.**
Wątróbka, kartacze.
8. **Moje uzależnienia (nalogi) to...**
Palenie papierosów.
9. **Z trunków (z umiarem i w okolicznościowych sytuacjach) wybieram...**
czystą luksusową.
10. **Hobby, zainteresowania, sposoby relaksowania się...**
Sport, historia Piastów i Jagiellonów, gry komputerowe.
11. **Ostatnio rozbawił mnie następujący dowcip lub sytuacja...**
Od kilkunastu miesięcy niektórzy mieszkańcy Suwałk bawią mnie swoimi wypowiedziami w mediach.

CZYTELNICZY PYTAJA

Pan Tadeusz Bujanowski: *Jakie są szkoły średnie w Suwałkach i na jakich zasadach przyjmowani są do nich uczniowie?*

Dla absolwentów szkół podstawowych są do wyboru w Suwałkach:

szkoły publiczne:

1. Liceum Ogólnokształcące im. Marii Konopnickiej (ul. Mickiewicza 3) – profile: ogólny, ogólny z rozszerzonym programem jęz. angielskiego, matematyczno-informatyczny, biologiczno-chemiczny, humanistyczny.

2. II Liceum Ogólnokształcące im. gen. Z. Podhorskiego (ul. Kościuszki 36) – profile: ogólny, biologiczno-chemiczny, humanistyczny, plastyczny.

3. III Liceum Ogólnokształcące (ul. Noniewicza 83) – profile: ogólny, matematyczno-fizyczny z rozszerzonym programem nauczania informatyki, biologiczno-chemiczny z rozszerzonym programem nauczania ekologii, humanistyczny.

4. Zespół Szkół Zawodowych im. K. Brzostowskiego (ul. Sikorskiego 21):

- Zasadnicza Szkoła Zawodowa (3-letnia) – specjalności: krawiec odzieży damskiej lekkiej, mechanik pojazdów samochodowych, elektromechanik pojazdów samochodowych, elektromechanik, stolarz oraz klasa wielozawodowa,
- Liceum Zawodowe Krawieckie – 4-letnie;
- Liceum Zawodowe – 5-letnie;
- Technikum Odzieżowe,

- Technikum Mechaniczne,
- Technikum Elektryczne,
- Technikum Ochrony Środowiska,
- Technikum Technologii Drewna.

5. Zespół Szkół Technicznych (ul. Sejneńska 33):

trzyletnia Zasadnicza Szkoła Zawodowa;

- Technikum Elektryczne,
- Technikum Telekomunikacyjne,
- Technikum Mechaniczne,
- Technikum Budowlane.

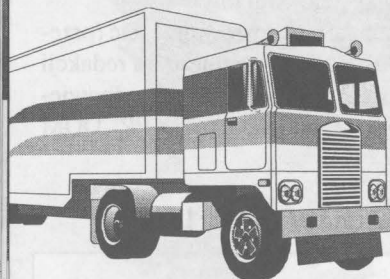
6. Zespół Szkół Ekonomicznych im. M. Rataja (ul. Sejneńska 14), czteroletnie:

- Liceum Ekonomiczne,
- Liceum Handlowe,
- Liceum Zawodowe,
- Liceum Księgarskie.

7. Zespół Szkół Rolniczych (ul. Ogrodowa 49):

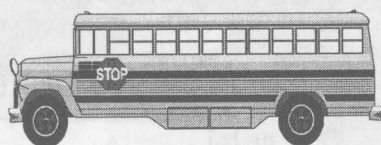
- Zasadnicza Szkoła Rolnicza
- Liceum Zawodowe o specjalności: wiejskie gospodarstwo domowe,
- Technikum Rolnicze – 5-letnie (specjalność – technik ogrodnik)

dokończenie w następnym numerze



POD KLAKSONEM

REDAGUJE EDWARD JANUS



Policja twierdzi, i niestety chyba ma rację, że tydzień od 23 do 30 listopada był najtragicznijszym tygodniem na drogach Suwalszczyzny. Nazwać go można śmiało „czarnym tygodniem”. Nie jest to powód do dumy, tym bardziej że w dniach o najbardziej niekorzystnej aurze (gołoledź i mgła) tyłu tragicznych zdarzeń nie było. Prawdopodobnie oznacza to, że suwalczanie jeżdżą bardzo ostrożnie. Dlaczego więc tamten tydzień był tak straszny? Zdarzyło się wówczas 15 wypadków dro-

gowych, w których zginęło aż 6 osób (trzy na miejscu wypadku, a trzy zmarły w szpitalu w wyniku odniesionych obrażeń). To bardzo tragiczna wiadomość. Czy można było tego uniknąć? Oczywiście, że tak. Wszystkie ofiary śmiertelne to piesi i to najczęściej w stanie nietrzeźwym. Zastanawiam się, czy niefrasobliwość ludzka ma swoje granice. Razem z policją naszego miasta i województwa grzmieć na alarm. Najbliższe święta warto spędzić w domu w świątecznej atmosferze.

Z KART HISTORII MOTORYZACJI

Inż. Adam Tuszyński: Samochód nowoczesny, wyd. 1919 rok.

Podręcznik dla szkół zawodowych, kierowców i właścicieli samochodów. Przystępny wykład ustroju samochodu, praktyczne rady i wskazówki z 243 rysunkami. Wydanie siódme poprawione i dopełnione.

Bardzo często zadają mi pytanie: jakiej marki samochód jest najlepszy? Odpowiadam wówczas z całą pewnością i przekonaniem, nabyłem podczas wieloletniej praktyki: najlepszym jest ten samochód, który ma najlepszego kierowcę. – Autor

Jak ta prosta myśl przedwojennego inżyniera potrafi być boleśnie aktualna do dzisiaj.

Mniemam, że samochód zapisany został do rodziny kierowcy i właściciela. Jeśli jednak tak nie jest, to niechajże będzie on bliskim znajomym. Wówczas dopiero jego przydatność i sprawność jest gwarantowana. Nikt inny tak jak samochód nie potrafi być złośliwym za zaniedbania i złośliwości wobec niego. W czas nie przesmarowany potrafi się zatrzymać, nawet na stałe w nieoczekiwanym momencie. W czas niewyczyszczony rdzą nam błysnie nawet przy najlepszych gościach.

POZIOMO:

- 1) Kiplingowski wąż,
- 3) jeden z narkotyków,
- 7) pokonany przez Dawida,
- 8) portowy basen,
- 9) Pasza, 1881-1922, turecki generał,
- 10) miasto w Indiach,
- 11) dolna kończyna,
- 13) stojąca postać w modlitewnej pozycji ze wzniesionymi do góry rękoma (w sztuce),
- 15) dyrektor, boss,
- 16) ptak lub owoc,
- 17) morski ptak,
- 19) samiec świni domowej,
- 20) nad brwiami,
- 22) pocisk sygnalizacji świetlnej,
- 25) maszyna do czyszczenia ziarna,
- 26) tytułowa bohaterka powieści Krászewskiego,
- 27) Stanisław, autor „Solaris”,
- 28) zorganizowany letni wypoczynek,
- 29) Barbara, aktorka („Pan Wołodyjowski”),

30) dzień w kalendarzu Azteków.

PIONOWO:

- 1) szafran,
- 2) zanik mięśni,
- 3) Józef, jeden z pseudonimów Stefana Żeromskiego,
- 4) zgromadzenie,
- 5) rzeka na Sumatrze,
- 6) owca stepowa,
- 12) rodzaj kilofa,
- 14) z kosą i w białej szacie,
- 16) roślina leśna z rodziny liliowatych,
- 18) wczesnochrześcijański cmentarz podziemny,
- 20) stolica Wenezueli,
- 21) mały flet,
- 23) zespół pałacowo-ogrodowy pod Paryżem,
- 24) biały lub razowy.

„Kiek”

Po rozwiązaniu krzyżówki litery od 1 do 33 utworzą hasło, które należy przesłać do redakcji „TS” w terminie 10 dni od ukazania się numeru.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 44/96

Epoki tworzy archeologia. Nagrodę książkową (do odebrania w redakcji) wylosował Tadeusz Piotrowski, ul. Chrobrego 9.

STRZELEC

Nie daj się wciągnąć w żaden konflikt. Nie próbuj nawet opowiadać się po którejs z stron. Jeśli dasz się wplątać w jakąś aferę, wyjdiesz na plotkarza i intryganta. W pracy spore zmiany, możesz więc przejąć inicjatywę we własne ręce. Ale tylko w tym tygodniu. W następnym – lepiej się nie wychylać!

KOZIOROŻEC

Nabierz więcej dystansu do kogoś, kto może cię zranić. Nie oznacza to konieczności zerwania kontaktów. Jeśli potrafisz nie uwikłać się uczuciowo zbyt głęboko, sprawy mogą przyjąć po pewnym czasie znacznie korzystniejszy obrót, niż ci się wydaje. Zajęty zbyt sprawami zawodowymi, nie zaniedbuj rodziny.

WODNIK

Zacznij poważnie dbać o swoją sylwetkę. Zwłaszcza brzusek jest twoim słabym punktem. Pora na intensywne ćwiczenia. Tylko nie odkładaj tych spraw na później. W weekend spotkasz kogoś, kogo dawno nie widziałeś. Możesz dowiedzieć się od niego wielu ciekawych rzeczy.

RYBY

Otrzymasz to, czego oczekujesz. A ponieważ najbardziej potrzeba ci akceptacji i zrozumienia bliskich – zdobądź się na szczerą rozmowę z partnerem. Powinieneś osiągnąć pozytywne rezultaty. W pracy dobra sytuacja. Pamiętaj jednak, że każda próba zepchnięcia na cudze barki powierzonych zadań z góry skazana jest na niepowodzenie.

BARAN

Przed tobą zwariowane dni. Dużo zamętu, pracy, ale i prawdziwej satysfakcji zawodowej. Odczujesz przyływ energii i chęci do działania. Wykorzystaj więc teraz swoje możliwości intelektualne. Popracuj trochę głową i pomyśl, co warto byłoby usprawnić.

BYK

Niestety, czekają cię jakieś nieprzyjemności. Możesz ich jednak uniknąć, jeśli nie będziesz się starał kogoś przechytryć. Nie wdawaj się też w spory w gronie znajomych ani w miejscu pracy, narazisz się bowiem na wielką awanturę albo konsekwencje służbowe. Wystrzegaj się pewnej obłudnej i fałszywej Panny.

BLIŹNIĘTA

W nadchodzącym tygodniu pojawią się korzystne oferty finansowe. Nie wszystkie jednak będą zasługiwały na poważne potraktowanie. Przyjrzyj się im uważnie i wybierz właściwe. Poradź się zaprzyjaźnionego Wodnika. Nie dopuść też, by do twoich planów wtrąciły się jakieś osoby trzecie.

RAK

Zwariowany tydzień. Poczujesz, że doba jest dla ciebie za krótka. Postaraj się zmobilizować. Nadarzy się okazja umocnienia pozycji zawodowej i zarobienia sporych pieniędzy. Uważaj – możesz przegapić ważną sprawę! Daleki krewny poprosi o pomoc. Chyba nie uda ci się wykręcić. Uważaj za kierownicia!

LEW

Aż do środy nie podejmuj ważnych życiowych decyzji. Gwiazdy ci nie sprzyjają, więc lepiej te dni przeczekać i nikomu się nie narażać. Pieniądze, oczekiwane od dawna, też będą mniejsze, niż sądziłeś. Zaciśnij jednak zęby – zły okres wkrótce się skończy. Rodzina oczekuje większego zainteresowania z twojej strony.

PANNA

Dla pracowitej Panny nadszedł czas zbierania plonów z dotychczasowych dokonań. Niewykluczony też awans lub znaczna podwyżka. W sprawach sercowych trochę nieporozumień. Nie szalej też z wydatkami. Po co narażać się na dąsy partnera? Podczas weekendu zajmij się koniecznie domem i rodziną.

WAGA

Zastanów się nad nowymi źródłami dochodu. Niespodziewana okazja do zarobienia pieniędzy pojawi się już niedługo. Musisz jednak znacznie zwiększyć swoją aktywność zawodową; pomyśl również o podniesieniu kwalifikacji zawodowych. Skoncentruj się na szukaniu prac zleconych, a także podtrzymywaniu wpływowych znajomości.

SKORPION

Naprawdę nie musisz być zawsze najlepszy. Pozwól sobie na chwilę luzu i oddechu. Wybierz się do kina lub do kawiarni. Zacznij myśleć o sobie z sympatią. Powinieneś też trochę w tym tygodniu poleniuchować, co wcale nie przyjdzie ci łatwo – nie cierpisz bowiem beczynności.

ORGANIZACJE POMOCY DZIECIOM

W numerze 46 (315) z 13 listopada 1996 r. ukazał się artykuł red. Ryszarda Łapińskiego pt. „Przystań”, obrazujący pracę i pięcioletnie osiągnięcia Społecznej Organizacji Przyjaciół Dzieci „Przystań” w Suwałkach.

Ze swej strony, jako prezes okręgu suwalskiego podobnie działającej grupy pomocy dzieciom w Suwałkach, chciałabym pogratulować „Przystani” wytrwałości i konsekwencji działania.

Z tej też okazji, jako uzupełnienie, chciałabym zwrócić uwagę, iż w artykule o tej szacownej organizacji nawet nie wspomniano, że ludzie tam pracujący wzorzec i metody pomocy dzieciom zaniebanym i opuszczonym wzięli z doświadczenia i działalności prezesa Zarządu Krajowego Katolickiego Towarzystwa Służby Dzieciom, socjologa i pedagoga p. Zenona Dziedzica.

To on pierwszy na terenie Suwalszczyzny założył i poprowadził tego typu towarzystwo pomocy. To także on opracował w profesjonalny sposób metody postępowania z dziećmi z rodzin patologicznych, które to metody wykorzystano między innymi w Społecznej Organizacji „Przystań” (patrz publikacje i broszury: Zenon Dziedzic „Pedagogika wzorów pozytywnych”, „Listy dzieci”, „Pójsz za Jezusem”).

Może nie wszystkim wiadomo, ale ludzie pracujący w „Przystani”, a więc pp. Szytejko, Mielziuk, Bartnik, Kalisz, to również byli pracownicy i współpracownicy p. Zenona Dziedzica pracujący w Katolickim Towarzystwie Służby Dzieciom w latach 1989-93. To samo Norwedzy z „Borneheim Suwalskis Venner”.

Rozpad towarzystwa na dwie odrębne organizacje to już przeszłość. I nie zawsze to była gra „fair play” w stosunku do szefa i założyciela Towarzystwa Pomocy Dzieciom.

To przecież wówczas pojawiły się mało wybredne, kłamliwe, skalujące osobę p. Zenona Dziedzica artykuły w miejscowych i nie tylko miejscowych czasopiśmie, po-

mówienia i anonimy, doniesienia do prokuratury o rzekomych nadużyciach, których to miał się dopuścić prezes towarzystwa.

Powoli, aczkolwiek z trudem, odparliśmy wspólnie z ludźmi życzliwymi towarzystwu i osobie prezesa cały ten atak. Wyjaśniło się wiele spraw na korzyść p. Zenona Dziedzica. Prokuratura w Suwałkach oczyściła go z podejrzeń o nadużycia finansowe.

A jednak z perspektywy czasu widoczne jest, jak wiele szkody dokonano w psychice dzieci, które nie orientując się w racjach dorosłych, ale słysząc wiele złego na temat p. Dziedzica i Katolickiego Towarzystwa Służby Dzieciom, przekupywane przez świetnie mającą się dzięki pomocy Norwegów „Przystań”, opuszczały KTSD zapominając, że tym, który pierwszy odnalazł ich na ulicy i zaopecował się jak ojciec i przyjaciel, był brat Zenon.

Doprecjonując autorytet, jakim był dla dzieci ich wychowawca, uczyniono szkodę im samym.

Dzieci nauczyły się, że najważniejszy jest pieniądz i tam należy iść, gdzie „dają paczki z zagranicy i dobrze pojeść” (wypowiedź dziecka z „Przystani”). A sądzę, że dzieciom należy przekazać również wiarę w inne wartości - wdzięczność, lojalność, przyjaźń, miłość.

Towarzystwo Pomocy Dzieciom „Przystań” obchodzi pięciolecie istnienia, Katolickie Towarzystwo Służby Dzieciom w przyszłym roku obchodzić będzie już dziesięciolecie.

Panu redaktorowi R. Łapińskiemu życzę dobrej współpracy z obu organizacjami, chociaż, jak sam pisze, jest „służbowo” związany z „Przystanią”.

Mam jednak nadzieję, że w przyszłym roku, z sobie właściwym obiektywizmem, napisze o Katolickim Towarzystwie Służby Dzieciom równie pozytywny i budujący artykuł.

prezes

Okręgu Suwalskiego KTSD
Barbara Dąbrowska-Szumlik

W PARTYJNYM KRĘGU

Istnieje już ponad 200 partii politycznych, które w sumie skupiają kilka procent Polaków. Przeciętny wyborca zna nazwy co najwyżej kilku-nastu z nich i niewiele wie o ich programach. W publicznym obiegu krążą jedynie epitety, które określają poszczególne partie. Wybory wykazują, że większość partii to tzw. ugrupowania kanapowe o nikłym poparcu.

W Suwałkach działa wiele partii i wciąż powstają nowe, mimo to zarówno lewicowe, jak i centroprawicowe imprezy polityczne gromadzą niewielu członków i sympatyków.

Niestety, na ogół nasze partie robią mało (lub nieumiejętnie), aby zbliżyć do siebie suwalczan. Bywa, że oczekują, aby ewentualny kandydat wyzbył się własnej indywidualności i całkowicie podporządkował się wodzowi lub grupie z nim związanej. Często zachowują, oświadczeń, ocen itp. cechując powierzchowność, małe kompetencje, a czasami wprost śmieszna argumentacja, która do nikogo nie trafia.

Marzy mi się kilka mocnych partii skupiających osoby odpowiedzialne, kompetentne, szanujące słowo, wykazujące wyrazistą ideologicznie postawę (np. chrześcijańską - bardziej w czynach niż w deklaracji),

umiejące się wnieść - dla dobra Polski - ponad interes partyjny czy towarzyski. Niestety, zamiast tego sporo jest bufonady, poczucia własnej wyjątkowości i nieomyślności, a zbyt mało dystansu do niektórych własnych poczynań. Od żurnalistów oczekuje się jedynie aprobaty, wyjątkowego zainteresowania i nagłośnienia, a każdy tekst, który poczynań partyjnych nie opisuje z namaszczeniem, traktowany jest jako objaw wrogości lub nienawiści. Taka reakcja z punktu widzenia psychologii jest najczęściej połączeniem przerostu ambicji, psychozy zagrożenia a równocześnie chęci brylowania, bycia w centrum uwagi. Gdy takie osoby zdobywają władzę, są bardzo pryncypialne, zaś dzie o odmiennym zdaniu lub światopoglądzie przeżywają wtedy ciężkie chwile. Niełatwe też mają w tym okresie życie dziennikarze, satyrycy i karykaturzyści - nieskorzy do wielbienia decydentów.

Ostatnio polscy biskupi wyrazili swe zaniepokojenie próbami podporządkowania życia obcej większości Polaków ideologii, a także nadużywaniem haseł patriotycznych i chrześcijańskich z pobudek egoistycznych. Wiele w tym racji.

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY

ZGUBNE SKUTKI NIEPALENIA

Z niekłamaną radością przyjąłam ustawę o tym, że nie można palić w miejscach publicznych. Sama nigdy nie sięgnęłam po papierosa, chociaż w moim domu się paliło. Palił każdy i wszędzie. Tolerowałam moich znajomych, gdy kopcili w pokoju, bo przecież byli moimi gośćmi. Przez myśl mi nie przeszło, że można inaczej. Później było wielkie wietrzenie, ale smrodek i tak pozostawał.

O zgubnych skutkach palenia wiedział każdy, ale niezbyt to przemawiało do rozsądku. Najgorzej jednak było w pracy, kiedy w jednym pokoju znajdowała się taka sama liczba palących i niepalących. Byliśmy biernymi palaczami. Czasami trochę ponarzekaliśmy, ale cóż było robić? Najgorsze były zebrania i narady. Nie dość że długie, to po przyjściu do domu czułam się jak wielki fabryczny komin, a ubranie nadawało się do prania. Niepalący cierpieli i to tolerowali.

Najbardziej nie lubię u palaczy niechlujstwa. Tak, właśnie tego, a nie

tego, że w ogóle palą. Odraża mnie widok palących w pośpiechu na przystankach autobusowych, na ulicy, przed sklepem, na spacerze z dzieckiem, nie wspomnę o kobietach. Owszem, w kawiarni, w domu przy kawie czy na ploteczkach, ale nie w biegu z wyrzucaniem petów byle gdzie.

Tyle o zgubnych skutkach palenia. Przyszła ustawa i jest... jeszcze gorzej. Nawet nie podejrzewałam, że tak będzie. Wydzielono im miejsca w zakładach pracy, zabroniono w miejscach publicznych (z tego się cieszę), nawet straszą mandatami, choć jeszcze nie znam przypadku ukarania. Nagle pokoje dla niepalących wyludniły się i jest czyste powietrze, ale przy tym jest najzwyczajniej nudno. Nie ma tego gwaru, mniej jest śmiechu, mniej ploteczek i najzwyczajniejszych damskomęskich pogaduch. Nie palę, ale biegam do nich, bo tam wprawdzie ze smrodkiem, ale ciekawiej.

Zocha

OFERTA SPECJALNA PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO

nowe atrakcyjne mieszkania 1-, 2-, 3-, 4-pokojowe przy ul. E. Plater:

- termin realizacji: grudzień 1996 r., sierpień 1997 r.;
- raty, ulga podatkowa, realizacja książeczek mieszkaniowych;
- garaże;
- możliwość indywidualnej aranżacji wnętrz.

Ponadto oferujemy domy w zabudowie szeregowej przy ul. Sikorskiego:

- technologia tradycyjna;
- kompletne uzbrojenie terenu w sieci;
- pow. użytkowa 167 mkw.;
- pow. działek 219 mkw., 385 mkw.

Informacje

w siedzibie firmy przy ul. Daszyńskiego 5,
tel. 677-103.

209/96

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

w Suwałkach
OGŁASZA

publiczny przetarg ustny na wynajem budynku użytkowego, położonego przy ul. Kościuszki 17 w Suwałkach z przeznaczeniem na pomieszczenie składowe.

Powierzchnia lokalu - 102,12 mkw., cena wywoławcza - 3 zł/mkw., wadium - 400 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 grudnia 1996 r. o godz. 10.00 w Zarządzie Budynków Mieszkalnych w Suwałkach, ul. Noniewicza 3, pok. 22.

Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium, najpóźniej w dniu przetargu, w kasie ZBM do godz. 9.30.

Budynek jest wyposażony w instalację elektryczną, brak instalacji wodno-kanalizacyjnej. Wymaga remontu na koszt przyszłego najemcy.

Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn.

Bliższe informacje na temat przetargu można uzyskać w pokoju 22 w Zarządzie Budynków Mieszkalnych w Suwałkach lub telefonicznie 667-693 w. 16 w godz. 7.00 - 15.00.

236/96

W dniu 12 grudnia br.

na terenie Suwałk przeprowadzony będzie trening systemu wykrywania i alarmowania, podczas którego uruchomiony zostanie radiowy system włączania syren. O godzinie 17.00 nastąpi ogłoszenie alarmu o skażeniach (sygnał przerywany trwający 3 minuty) i o godzinie 17.45 - odwołanie alarmu o skażeniach (sygnał ciągły trwający 3 minuty).

234/96

BAZAR TYGODNIKA SUWAŁSKIEGO

● Sprzedam działkę handlowo-usługową przy ul. 1 Maja w Suwałkach. Tel. 66-25-61.

237/96

LEKARZE PROTESTUJĄ

Na konferencji prasowej Regionalny Wspólny Komitet Protestacyjny Związku Zawodowego Lekarzy w Suwałkach przed rozpoczęciem strajku przypomniał główne postulaty kierowane do rządu. Udostępnił też treść listu skierowanego do pacjentów. Oto ona:

Szanowni Pacjenci

Od 10 grudnia lekarze w całej Polsce rozpoczną bezterminowy strajk. Strajk ogłaszamy dopiero teraz, gdy trwające od dłuższego już czasu (od maja br.) różne łagodniejsze formy naszego protestu nie przyniosły żadnej pozytywnej reakcji ze strony władz RP.

Strajk polegać będzie na wprowadzeniu we wszystkich placówkach służby zdrowia takiego trybu pracy lekarzy jak w niedziele i dni wolne od pracy (ostrzy dyżur).

Aby nie spowodować ryzyka dla zdrowia i życia pacjentów zostaną utworzone dodatkowe punkty pomocy doraźnej oraz wzmocniona będzie obsada lekarska w szpitalach w stosunku do normalnego dyżuru. O szczegółowym planie funkcjonowania służby zdrowia w czasie strajku lekarzy poinformujemy za pośrednictwem prasy, lokalnej telewizji, radia i plakatów.

Apelujemy, aby w czasie strajku ograniczyli Państwo korzystanie z usług placówek służby zdrowia tylko do przypadków - Państwa zdaniem - niezbędnych. Lekarze nie będą bowiem wykonywać zabiegów i badań planowych. Nie odmówimy jednak pomocy każdemu, kto będzie jej niezbędnie potrzebował.

Krajowy Komitet Strajkowy OZZL

ZAPROSILI NAS:

- ★ Władze miasta i gminy Sokółka na uroczystość odsłonięcia pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego.
- ★ Oratorium św. Jana Bosko na Zaduszki Poetyckie.
- ★ Ruch Światło - Życie przy parafii Matki Bożej Miłosierdzia na przegląd piosenki religijnej.
- ★ Sekcja pływacka Międzyszkolnego Uczniowskiego Klubu Sportowego na walne zgromadzenie.
- ★ Urząd Skarbowy w Suwałkach na otwarcie „sali obsługi podatnika”.
- ★ Suwalska Unia Pracy na konferencję prasową z ministrem Markiem Polem - Pełnomocnikiem Rządu ds. Reformy Administracyjno-Gospodarczej Państwa.
- ★ Państwowe Przedsiębiorstwo „Dom Książki” w Białymstoku na otwarcie Księgarni nr 28 w Suwałkach przy pl. Piłsudskiego 1 (4 bm. o godz. 12.00).
- ★ Polsko-Litewska Izba Gospodarcza na III Przedswięteczne Targi Przygraniczne.
- ★ Koła historyczne przy III Liceum Ogólnokształcącym na wystawę „Stan wojenny”.
- ★ Dyrekcja i rzecznik prasowy Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego na spotkanie na temat problemów służby zdrowia.
- ★ Prezes Sądu Wojewódzkiego na otwarcie gmachów sądów.

Dziękujemy!

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

KUPNO - SPRZEDAŻ
(ważne do 31 grudnia 1996 r.)

BAZAR TYGODNIKA SUWAŁSKIEGO

TYLKO
DO
10 SŁÓW

Imię i nazwisko

Adres, tel.

Wycięty kupon dostarcz do redakcji „TS”: Urząd Miejski, pok. 128.



PROPOZYCJE KULTURALNE

Galeria Sztuki Współczesnej - XV Wojewódzki Przegląd Dziecięcej Twórczości Plastycznej Suwałki '96 - wystawa pokonkursowa (otwarcie - 14.12, godz. 11.00)

Galeria PACamera - wystawa fotograficzna Stanisława Wosia pt. „Z ciemności i ze światła”

Muzeum Okręgowe

wystawy czasowe: „Generał pilot Witold Urbanowicz”, „Sztuka świata antycznego (Grecja, Rzym)” ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie

Ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski 1849-1915”, „Malarstwo polskie XIX i XX wieku”

Muzeum im. Marii Konopnickiej

Wystawa stała „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”

Kino Bałtyk

11-12.12 - „Nieugięci”, od lat 15, prod. USA, godz. 17.00

„Diabolique”, od lat 15, prod. USA, godz. 19.00

13-14.12 - „Nieugięci”, od lat 15, prod. USA, godz. 17.00 i 19.00

15-18.12 - „Mężowie i żona”, od lat 15, prod. USA, godz. 17.00 i 19.00

Kino Scherzo

13.12 - „Klatka dla ptaków”, prod. USA, godz. 19.00

Zapraszamy

KOLEDY I PASTORAŁKI

W sobotę, 14 grudnia, o godz. 11.00 w Miejskim Ognisku Artystycznym im. Jerzego Lalewicza (ul. Świerkowa 52) rozpocznie się II Festiwal Kolęd i Pastorałek.

Uczestniczący w konkursie wykonawcy będą oceniani w trzech kategoriach wiekowych (klasy IV-VI, VII-VIII i młodzież szkół ponadpodstawowych). Jury weźmie pod

uwagę dobór repertuaru, interpretację i ogólny wyraz artystyczny. Laureaci otrzymają nagrody rzeczowe i zostaną zgłoszeni do udziału w II Regionalnym Festiwalu „Młodzi w Kolędzie i Pastorałce”.

Organizatorzy imprezy mają nadzieję, że festiwal pozwoli ujawnić się wielu młodym suwalskim talentom. (ag)

Kosym okiem

O ZAMYKANIU

Te dwie sprawy spaja władza. W pierwszym wypadku dokuca przechodniom, biorąc stronę lokatorów, w drugim daje się we znaki okolicznym mieszkańcom, stając po stronie przechodniów, a raczej kierowców. Już są tego konkretne wyniki.

W swoim czasie władza zamknęła bramkę na bazarze przy ul. Sejneńskiej, znakomicie utrudniając życie wszystkim, którzy skracali sobie drogę z Osiedla II do szkół i urzędów lub do przychodni przy ul. Waryńskiego i na osiedle, przy okazji robiąc zakupy na targowisku. Uzasadnienie brzmiało: korzystający ze skrótu zakłócają spokój sąsiedztwa. Bramkę, wbrew zdrowemu rozsądkowi i protestom kilku kupców, zaspawano naглуcho. Efekt? Co młodzi przelażą nad siatką, a pozostali znaleźli sobie drogę wzdłuż śmietników, w dalszym ciągu wydeptyując ziemię przed oknami lokatorów. Utrudniono życie kilkuset przechodniom, a problemu nie rozwiązano.

W drugim wypadku chodzi o wewnątrzosiedlową uliczkę łączącą I Maja z Noniewiczą. Wbrew prośbom 200 mieszkańców i wszelkim planom z dnia na dzień miastu przybyła całkiem ruchliwa arteria, którą kierowcy wykorzystują jako wygodny skrót. Do tego stopnia ruchliwą i głośną, że lokatorzy rozpoczęli zorganizowany protest. Nic on oczywiście nie dał, bo władza wie lepiej. Policzyła nawet ilość wypadków, wołając z tryumfem - był tylko jeden. Samochody nie zagrażają dzieciom ni przechodniom, a drogę wykorzystują przede wszystkim pojazdy zaopatrujące „Arkadię” i okoliczne sklepiki. I głucha jest władza na argumenty o zagrożeniach, jakie niesie stale wzrastający ruch. Nie chce słuchać perswazji o hałasie i smrodzie. Władza wszystko wie lepiej. Na szczęście do czasu.

Marek

PS Odpowiedzialność za obie sprawy jest podzielona równo. Bramkę zaspawano za łaskawym przyzwoleniem ratusza. Nową ulicę wykreował Urząd Wojewódzki na spółkę z policją. (m)

przesunięcie tej inwestycji w czasie, którego nie sposób dziś określić. Musimy bowiem opracować dokumentację i dopiero wówczas gromadzić środki na budowę hali - powiedział „Kurierowi Podlaskiemu” Ryszard Olów. Dziennikarz skomentował: W październiku br., w czasie targów rolno-spożywczych, władze Suwałk zapewniały, że za rok impreza ta odbędzie się w nowej hali. Pod koniec listopada zmieniły całkowicie zdanie.

Za to będziemy mieli znów muszę koncertową w parku Konstytucji 3 Maja. Ma być to obiekt z zapleczem gastronomicznym, w którym mogłyby odbywać się koncerty nie tylko latem - powiedział dziennikarce „Gazety w Białymstoku” Zdzisław Godzwon, naczelnik wydziału inwestycji UM. Starzy Polacy mówili w takich sytuacjach „lepszy rydz niż nic”.

Gdzieś na marginesie wszelkich sporów i tłumaczeń pracuje prof. Andrzej Strumiłło. „Gazeta Współczesna” doniosła, że w Anglii wznowiono zbiór poezji pt. „Ludzie na moście” Wisławy Szymborskiej - noblistki. Książkę opracował graficznie i zilustrował nasz artysta z Maćkowej Rudy. Rzadko trafia on na łamy lokalnych pism - z olbrzymią zresztą dla nich szkodą. Dowodzi tego Krystyna Konecka z „Gazety Współczesnej”, drukując reportaż „Wszystkie barwy życia”. Gospodarz, który przemierzył znaczną część kuli ziemskiej, nie musi już penetrować świata. To świat przychodzi do niego. W przyszłym roku Andrzej Strumiłło skończy 70 lat. Już teraz warto o nim zacząć pisać.

Marek Starczewski

PS „Gazeta Współczesna” doniosła, że w specjalnym oświadczeniu suwalskie Porozumienie Centrum oceniło, iż drukowane w naszym tygodniku teksty nasycone są nienawiścią do ludzi inaczej oceniających wydarzenia niż redakcja piśma. Całość zaś redagowana jest w stylu „późnego Gomułki”. Późny Gomułka to był marzec 1968 roku, wtedy też wypisywano takie bzdury o nienawiści.

(ms)

Urocząście i z fasonem otwarto 30 listopada w pokamedulskim klasztorze Suwalską Specjalną Strefę Ekonomiczną. Mieli przyjechać, według prasowych zapowiedzi, prezydent RP, premier Cimoszewicz, wicepremierzy Jagieliński, Kołodko, Pietrewicz, ministrowie. Sfery rządowe reprezentowali za to wiceministrowie: rolnictwa - Katarzyna Duczkowska-Małysz (żona prezesa SSSE Jerzego Małysza) oraz przemysłu i handlu - Tadeusz Soroka (brat I wiceprezesa SSSE Andrzeja Soroki) pisał Wojciech Drażba w „Kurierze Porannym”, a „Kurier Podlaski” dodawał, że w czasie uroczystości na każdym kroku podkreślano rodzinną atmosferę w suwalskiej strefie. Joanna Hofmann w „Gazecie Wyborczej” komentowała to tak: Powiązania, nie tylko rodzinne, wzbudzały i wzbudzają wiele kontrowersji. Niektórzy uważają, że to skandal, że tak być nie powinno; inni z kolei twierdzą, że gdyby nie układy, suwalska strefa nigdy by nie powstała. Dlatego są zdania, że należy na to jawne kumoterstwo przyniść oczy, bo najważniejszy jest skutek. Dziś, kiedy strefa powstała, kiedy są pierwsi inwestorzy, pogląd tych drugich zdaje się podzielać większa część opinii publicznej. Co sądzi opinia publiczna trudno wyrokować, natomiast dziennikarze są jednomyślni. Na pierwszych stronach po otwarciu strefy oceniali: „Motor rozwoju” („Kurier Poranny”), „Pionierzy w Polsce B” („Gazeta Współczesna”), „Strefa zysków” („Kurier Podlaski”) czy „Ku średniej ogólnopolskiej” („Kurier Poranny”).

Korzyści ekonomiczne dla zacofanego regionu podkreślał też dziennikarz głównego wydania telewizyjnego „Wiadomości”, które uznały informację o otwarciu strefy za wydarzenie dnia w kraju.

Korzyści ekonomiczne mieliśmy mieć z wybudowania centrum wystawienniczego-targowego na terenach byłej jednostki wojskowej przy ul. Pułaskiego. Nie będzie centrum bo, przynajmniej na razie, nie ma na to pieniędzy, poinformowały władze miasta. Spowoduje to



NASI W REPREZENTACJI

Dwójka suwalczan – **Joanna Szleszyńska** i **Kamil Turonek** – wystąpiła w dziewięciosobowej reprezentacji Polski na Indywidualnych Mistrzostwach Świata w Badmintonie. Zawody rozegrane zostały w dniach 19 – 24 listopada w duńskiej miejscowości Silkeborg. Trenerami „biało-czerwonych” byli Klaudia Majorowa i Ryszard Borek, a szefem ekipy – wiceprezes ds. organizacyjnych Polskiego Związku Badmintonu – Jerzy Szleszyński.

W mistrzostwach uczestniczyli sportowcy ze wszystkich kontynentów oprócz Antarktydy. Polacy, zgodnie z przewidywaniami, nie zagrozili światowej czołówce. Badminton wciąż jest zdominowany przez zawodników azjatyckich. Na 15 medali tylko jeden brązowy przypadł przedstawicielom Starego Kontynentu. Zdobyły go reprezentantki gospodarzy, zajmując trzecie miejsce w deblu dziewcząt.



Reprezentacja Polski podczas Mistrzostw Świata. W pierwszym rzędzie trzecia od lewej – Joanna Szleszyńska, w drugim rzędzie drugi z prawej – Kamil Turonek.

Z Polaków najwyżej, bo do IV rundy rozgrywek, dotarli Paweł Kaczyński i Marcin Burzyński w grze pojedynczej juniorów. Nieźle spisali się też zawodnicy SKB. Kamil Turonek w grze pojedyn-

czej odpadł co prawda w I rundzie przegranej z Amerykaninem Howardem Bachem, ale w deblu wraz z Dawidem Powęzką zakwalifikował się do III rundy. W I rundzie pokonali oni parę norweską Rune Terjesen, Henrik Johansen

Alison Reid 2:0, a w III rundzie po zaciętym pojedynku uległa Tajwanec Wan Chen Hsu 1:2. W grze mieszanej jej partnerem był Paweł Kaczyński. W I rundzie wygrali z parą węgierską Zita Batar i Lewante Csiszer 2:0, w II rundzie zwyciężyli znacznie wyżej notowanych Malezyjczyków Fen Mee Ng i Tsuen Seng Lee (którzy wcześniej wygrali z Rosjanami). Najlepszy pojedynek, chociaż przegrany, Szleszyńska i Kaczyński stoczyli walcząc przeciwko parze duńskiej Jane Bramsen i Krist Langbak. Nasza para rozpoczęła go od wygranej I seta. W II secie lepsi byli gospodarze. Bardzo zacięty i wyrównany III set ostatecznie rozstrzygnęli na swoją korzyść Duńczycy.

– Uzyskane wyniki i zakwalifikowanie się do III rundy Mistrzostw Świata są odzwierciedleniem możliwości naszych zawodników – ocenia wiceprezes PZBad Jerzy Szleszyński. – Nie przegraliśmy z nikim niżej notowanym, natomiast odnosiliśmy zwycięstwa nad zawodnikami na wyższych pozycjach. Próbowaliśmy nawiązać kontakty z czołówką europejską i światową. Był to drugi udział suwalczan w reprezentacji Polski na Mistrzostwach Świata.

(r1)

Czy Marek Citko wystąpi w hali OSiR?

PIŁKARZE DZIECIOM

W sobotę, 14 grudnia br., w hali OSiR odbędzie się turniej piłkarski, w którym wystąpią byli zawodnicy suwalckich Wigier i biało-stockiej Jagiellonii.

Pomysłodawcą i głównym organizatorem imprezy jest trener Wigier Grzegorz Szerszenowicz. Do udziału zaprosił on m.in. najlepszego piłkarza minionego sezonu – Marka Citkę, a także Bogusza, Łapińskiego z Widzewa Łódź, Czygiera z Legii Warszawa.

Dochód ze sprzedaży biletów przeznaczony jest na pomoc dzieciom z Pogotowia Opiekuńczego w Suwałkach. Wykupienie biletów wstępu zapowiedzieli już działacze i piłkarze – uczestnicy turnieju. Liczą oni również na to, iż uczynią to samo kibice, którzy licznie przybędą do hali OSiR w sobotnie popołudnie.

(r1)

TYGODNIK SUWAŁSKI

Wydawca: **Rada Miejska**. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski** – Agencja „Morena”, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 66-69-73. Druk: ZP „Arkadia”, Suwałki, ul. Noniewicza 12 A, tel. 66-62-50, fax 66-74-97. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

2:0. W II rundzie wygrali z Rosjanami Aleksandrem Ramisowem i Nikołajem Nikolenko, także 2:0, a w III rundzie ulegli 0:2 parze Ming Chong Chan i Teck Wye Gan z Malezji.

Joanna Szleszyńska w I rundzie gry pojedynczej wylosowała wolny los. W II rundzie wygrała z bardzo dobrą Angielką

Szachowe mistrzostwa w Augustowie

PRIBO-HAŃCZA WALCZY O MISTRZOWSKI TYTUŁ

Wspaniale rozpoczęli LII Drużynowe Mistrzostwa Polski w Szachach zawodnicy „PRiBO-Hańcza” Suwałki. Po sześciu rundach suwalcki zespół zajmuje drugą pozycję w ligowej tabeli, mając za ledwie punkt straty do Polonii PKO BP Warszawa.

Suwalczanie wygrali kolejno 4 mecze: z PTS Płock 4:2, z Chrobrym Głogów 3,5:2,5, z Gedanią Gdańsk 4,5:1,5 oraz z ZPD „Technolog” Jasień 4,5:1,5. W piątej rundzie zremisowali 3:3 z Pocztcowcem Poznania, w barwach którego wystąpili wielokrotny mistrz Polski arcymistrz Włodzimierz Szmidt i aktualny mistrz Polski Klaudiusz Urban. W szóstej rundzie wygrali z Hetmanem Wrocław 4:2.

Jest to jednak dopiero półmetek mistrzostw. W zawodach uczestniczy 12 zespołów rozgrywających spotkania systemem „każdy z każdym”. W następnych rundach suwalczanie zmierzą się m.in. z liderem rozgrywek Polonią PKO BP Warszawa i zajmującym trzecie miejsce BBTS Włókniarzem Bielsko. Wyniki tych spotkań rozstrzygną zapewne o mistrzowskim tytule. PRiBO-Hańcza występuje w: **Alojzas Kveinis**, **Leszek Ostrowski**, **Andrzej Szypulski**, **Piotr Bobras**, **Jerzy Ciuruk** i **Jolanta Krynicka**.

(r1)

HYDE PARK speaker corner

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

★ W dniu imienin wiceprezesa zarządu strefy Andrzeja Soroki odbyła się w wigierskim klasztorze uroczysta inauguracja strefy. Od wielu dni zapowiadano najazd wyjątkowych gości, m.in. prezydenta i premiera. Niestety, skończyło się na urzędnikach znacznie niższej rangi. Miejmy jednak nadzieję, że zapowiedzi związane z rangą strefy i liczbą nowych miejsc pracy też nie ulegną drastycznym korektom.

★ Wiceminister Tadeusz Soroka zaapelował do szefów i nadzorców suwalskiej strefy, aby nieco pohamowali się przy ustalaniu sobie wysokości stawek wynagrodzeń. Czy jednak starszy brat musi zawsze słuchać młodszego?

★ Warszawscy notable mają w naszym województwie pecha i często demoluje się im u nas ich służbowe lanie. A może warto stworzyć też w Suwałkach specjalną strefę samochodową i na rogatkach województwa przesażać przyjezdnych notabli do naszych sprawdzonych samochodów?

★ Zarząd Miasta zaproponował ponowne przegłosowanie wodno-

ściekowej uchwały. Obowiązywać miała ona z początkiem nowego roku. Oczywiście jest to pośredni efekt wyjątkowej czujności proceduralnej radnego Leszka Lewoca. Jak widać, senatorskie terminowanie nie poszło całkowicie na marne.

★ W suwalskim Urzędzie Skarbowym oddano do użytku nową salę, w której podatnik ma szansę pozbycia się swych pieniędzy w eleganckim otoczeniu. Niestety, suwalscy złodzieje nadal działają bezwzględnie, prymitywnie, w ciemnych zakamarkach, bez wkładania białych rękawiczek. Pano wie, „uczciwi inaczej”, dostosujcie się wreszcie do Europy i rangi miasta.

★ Prasa doniosła, że lekarze w ramach akcji protestacyjnej wydały jedynie akty zgonu. Miejmy nadzieję, że brany jest pod uwagę stan zdrowia pacjenta.

★ Prezydent Grzegorz Wołgiewicz zareagował na publikację „TS”, w której sygnalizowano wyposażeniową mizериę ratusza. Jeden gabinet już otrzymał nowy ładny wystrój. Czy szybko nastąpi ciąg dalszy?

Podnieść z upadku!



Jak ogólnie wiadomo, „HYDE PARK” to niezależny i samorządny organ ukazujący się w „Tygodniku Suwalskim”. W żadnym przypadku nie należy go utożsamiać z kompromitującymi poczynaniami redakcji „TS”. „HYDE” jest przyjacielem i obrońcą jedynie słusznych suwalskich organizacji. Promuje ich programy działania, oceny, funkcjonariuszy o dalekowzrocznych i genialnych pomysłach. Niestety, pozostałe 15 stron „TS” znajdują się w rękach nieodpowiedzialnego redaktora naczelnego i uległego mu zespołu. Z przykrością trzeba stwierdzić, że

PC I „HYDE” UJAWNIAJĄ PRAWDĘ O „TS”

stanowiska partii i ich cenne wskazówki są niejednokrotnie lekceważone przez lokalne mass media i często trafiają do kosza.

Jest to wprost oburzające - świadczy o chęci kneblowania ust najlepszym patriotom i prawdziwym demokratom. Takim, którym daleka jest żądza władzy i chęć korzystania z przywilejów, a przyświeca jedynie bezinteresowna rola służebna. Tak dalej być nie może!!! Na pewno kolejne wybory usuną skompromitowanych decydentów i propagandowych kacyków, a ich miejsca zajmą wierni i oddani słusznej sprawie dziennikarze. Oczywiście zasługi „HYDE PARKU” zostaną wówczas wyjątkowo uhonorowane.

Działacze partyjni! Piszcie do „HYDE PARKU”, przesyłajcie swoje uchwały, stanowiska, oświadczenia itp. „HYDE”, na miarę ograniczonego miejsca, poświęci wam uwagę. On was nie opuści!

„PÓŻNY GOMUŁKA”, CZYLI PRAWDZIWA OCENA „TS” I CENNE WYTYCZNE

Redaktor „HYDE”, nie bacząc na liczne trudności (z wiadomych względów nikt nie opublikował w całości opisywanego materiału), zdobył fragment „Stanowiska Koła Porozumienia Centrum w Suwałkach” z dnia 20 listopada 1996 r. Koło PC po dyskusji nad uchwałami Rady Miejskiej w Suwałkach, a także po zasięgnięciu opinii mieszkańców uważa, że:

Działania informacyjne prowadzone przez „Tygodnik Suwalski” są bardzo jednostronne i prowadzone w stylu „późnego Gomułki”, ponadto nasycone są nienawiścią do ludzi inaczej oceniających wydarzenia niż Redakcja pisma. Tygodnik wydawany m.in. za pieniądze mieszkańców powinien, odrzucając skrajności komunistyczno-nacjonalistyczne, prezentować różnorodność poglądów mieszkańców miasta, a nie sugerować się poglądami rządzącego układu politycznego.

Nareszcie skrywana prawda o „TS” została publicznie ujawniona. Nieawistni spadkobiercy „późnego Gomułki”, tj. cały zespół redakcyjny i ich współpracownicy, winni zostać publicznie napiętnowani. Zdecydowanie i natychmiast należy odrzucić poglądy komunistyczno-nacjonalistyczne, ale jednocześnie prezentować różnorodne poglądy. Wprawdzie w stanowisku nie podano liczby mieszkańców Suwałk, u których PC zasięgnęło opinii, ale ton i charakter wskazują, że wypowiedziała się większość suwalczan i w pełni się z nim utożsamia. Oczywiście do redaktora „HYDE’U” nikt nie dotarł ze stosownym zapytaniem, ale - znając jego poglądy - można go zawsze automatycznie doliczyć.